

## **Czy coraz ostrzejsze groźby Rosji są oznaką słabości czy próbą odbudowy silnego państwa?**

Katarzyna Kaczyńska

**Silna Rosja to przede wszystkim objaw bezradności i braku konsekwencji Zachodu. Tak najprościej można skwitować podejrzenia o odradzanie się rosyjskiej potęgi. Owszem, ambicji Rosji nie można odmówić, tylko kluczowe pozostaje pytanie, na ile ta silna Rosja ma pokrycie w rzeczywistości, a na ile jest produktem dobrze zaaranżowanego spektaklu?**

Na pierwszy rzut oka Krym i Syria pozwoliły Rosji odzyskać status wielkiego mocarstwa, a rosyjskiemu prezydentowi Władimirowi Putinowi umocnić władzę. Rosja odzyskała sławę dawnej potęgi militarnej<sup>1</sup>. Determinacja Rosji i szybkość, z jaką użyła siły niewątpliwie zaskoczyły Zachód. Jednak Kreml zdaje sobie sprawę, że na dłuższą metę nie może stosować siły w polityce zagranicznej. Głównym celem jest sprawienie wrażenia, że każda próba pacyfikacji Rosji będzie miała wysoką cenę, dlatego jej pozycja negocjacyjna jest równie wysoka. Znając kontekst historyczny wiadomo, że stałą cechą rosyjskiej polityki zagranicznej jest skłonność do przelicytowywania. Maksym Litwinow, sowiecki dyplomata na pytanie, co by się stało, gdyby teoretycznie prezydent USA zgodził się na wszystkie kremlowskie żądania, odpowiedział w przyпыlywie szczerości: „to proste, za dwa tygodnie przedstawilibyśmy nowe żądania, idące jeszcze dalej”...

W ostatnich miesiącach widoczne były zachowania rosyjskie wpisujące się w powyższą narrację. Rosja podniosła stawkę do maksimum, by poszerzyć swoje pole manewru. Putin zagroził zerwaniem rosyjsko-amerykańskiego programu rozbrojeniowego stawiając cały szereg żądań.<sup>2</sup>, zaś 6 października Ministerstwo Obrony Rosji oświadczyło, że zniszczy każde powietrzne zagrożenie względem armii syryjskiej (amerykańskie rakiety) a tym samym zagrożenie dla rosyjskich żołnierzy przebywających na terytorium

---

<sup>1</sup>Interwencja w Syrii, pierwsza operacja poza dawną strefą sowiecką, pokazała jak armia zdołała się unowocześnić. Jest to wynik reformy podjętej w roku 2008, po wojnach w Czeczenii i Gruzji, które wykazały słabość rosyjskiego wojska

<sup>2</sup> Żądania:

- Zmniejszyć infrastrukturę NATO i zredukować personel Sojuszu do poziomów z września 2000 roku;
- Uchylić tzw. ustawę Magnitskiego, która nakładała sankcje na rosyjskich urzędników odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka;
- Uchylić wszystkie sankcje wobec rosyjskich firm i biznesmenów;
- Zrekompensować szkody Rosji, jakie powstały na skutek wprowadzenia sankcji oraz wymuszonych kontrsankcji wprowadzonych przez Rosję;
- Zaprezentować jasny plan nieodwracalnego zniszczenia nadwyżkowego plutonu, jaki jest w posiadaniu USA;

kontrolowanym przez syryjskie władze. Głośno w mediach było również o wysłaniu do obwodu kaliningradzkiego rakiet balistycznych krótkiego zasięgu typu Iskander-M. Kreml prowadzi narrację, w której Rosja jest ofiarą polityki Zachodu i jedyne co robi, to broni się. W tym duchu 9 października minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow oskarżył USA o „agresywną rusofobię”. Stwierdził, że Rosja od dawna wykazuje „strategiczną cierpliwość” względem Ameryki, która jednostronnie działa na rzecz pogorszenia relacji z Rosją. Dodał, że USA podejmując agresywne kroki mają negatywny wpływ na interesy narodowe Rosji i zagrażają bezpieczeństwu kraju (chodzi o zbliżenie NATO i jego wojskowej infrastruktury ku rosyjskim granicom oraz sankcje, które też są odbierane jako przejaw wrogości).

Rosji sprzyja też światowa koniunktura polityczna. Wyborcy na Zachodzie zmęczeni są liberalną narracją establishmentu, który zdaje się, że nie zauważa problemów trapiących przeciętnego Kowalskiego, i dlatego coraz chętniej kierują wzrok ku prawicowym populistycznym partiom (Front Narodowy, Jobbik, Syriza, Podemos, Ruch Pięciu Gwiazd) które mają program odpowiadający ich bieżącym potrzebom. Partie te nie ukrywają swoich sympatii wobec putinowskiej Rosji a swój antykomunizm przelewają na wrogość do Unii Europejskiej i jej biurokratycznych struktur. Partie te otwarcie poparły aneksję Krymu, czyli de facto grabież terytorium wbrew woli zaatakowanego państwa oraz optują za zdjęciem sankcji wobec Rosji, rzekomo uderzających w europejską gospodarkę. Rosja przez konserwatywnych europejskich polityków postrzegana jest jako interesujący partner polityczny. Świadczą o tym wypowiedzi Marien Le Pen, Francaisa Fillona, nie wspominając o Milosu Zemanie<sup>3</sup> i Vaclavie Klausie, którzy uczestniczą w imprezach propagujących rosyjskie poglądy na świat<sup>4</sup>.

Kreml wiąże się ze skrajną prawicą koniunkturalnie. Wpływ na to mają zmiany zachodzące w społeczeństwach europejskich, które choć z jednej strony odpływają w stronę liberalnej utopii, to jednocześnie poszukują swoich europejskich korzeni i tożsamości. Rosja ze swoim programem, który od dłuższego czasu propagował Aleksander Dugin, proponuje konserwatywną rewolucję. Opowiada się po stronie rodziny, propaguje pro – lifowe programy, wspiera Cerkiew. Przedstawia się jako strażniczka konserwatywnego świata opartego na fundamencie chrześcijańskim. Współczesną rosyjską misję ratowania uciśnionych można zdiagnozować jako kolejną fazą starej strategii, która ma na celu przenikanie do środowisk i zdominowanie ich w imię obrony ich praw i wolności (obrona

---

<sup>3</sup> <http://www.bbc.com/news/world-europe-32070184>

<sup>4</sup> [http://www.slate.com/articles/news\\_and\\_politics/foreigners/2015/10/vladimir\\_putin\\_s\\_fellow\\_travelers\\_the\\_russian\\_president\\_has\\_an\\_assortment.html](http://www.slate.com/articles/news_and_politics/foreigners/2015/10/vladimir_putin_s_fellow_travelers_the_russian_president_has_an_assortment.html)

prawosławnych - Imperium Rosyjskie, obrona uciskanych mas – ZSRR, obrona mniejszości rosyjskiej i świata wartości chrześcijańskich – Federacja Rosyjska). Dyskredytacji poddawane są wszystkie inne koncepcje światopoglądowe, niż swoiście pojęty rosyjski konserwatyzm.

Projekt rosyjski może wydawać się interesujący dla tych środowisk, które potrzebują jasnych odpowiedzi i konkretnych wskazówek. By lepiej manipulować, potrzebne jest wykreowanie poczucia zagrożenia. W znakomity sposób wykorzystuje wszelkie bolączki i palące problemy Europy, by pokazać jej słabość, wypalenie europejskich wartości, bezużyteczność dotychczasowych aliansów. Rosja i jej koncepcja ideologiczno-geopolityczna ma być remedium na problemy Europy Zachodniej. Rosyjska narracja mówi, że Ameryka to hegemon, które zawłaszczył i podzielił świat. Gnębi Rosję na każdej płaszczyźnie, począwszy od wpływów geopolitycznych, poprzez ekonomię, rynki zbytu, wyścig zbrojeń a skończywszy na wpływach kulturowych. Rosja zapomina jednak, że sama jest częścią znieprawionego „Paxu Americana”. Dzięki Ameryce nie dochodzi do otwartego konfliktu między nią a Chinami. I choć oba kraje postrzegają USA jako wroga, to są zarazem siłą sprawczą, która te kraje jednoczy we wrogości.

Rosja sama przeżywa masę problemów wewnętrznych. Ustawiczna walka o władzę w dalszych jej kręgach, liczne roszady i czystki, czyli odejście kgbowskich weteranów - najwięcej ich miało miejsce w pierwszej połowie 2016 roku<sup>5</sup> oraz niepokój o przysłowiowy „tort” do podziału, czyli bogactwo, które coraz bardziej się kurczy a chętnych nie brakuje, są wystarczającym dowodem. Zbliżające się wybory prezydenckie będą sprawdzianem lojalności. Putin lojalnych szuka dziś nie między dawnymi kolegami, ale tymi, którzy pokazali, że są gotowi ryzykować dla niego swoje życie. W górę idą byli ochroniarze Putina. Gubernatorem regionu jarosławskiego został Dmitrij Mironow wywodzący się z Służby Bezpieczeństwa Prezydenta. Wcześniej gubernatorem Tuły został Aleksiej Diumin. Jewgienij Zinczew zajął zaś stanowisko zastępcy szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa. W lipcu był mianowany na gubernatora Kaliningradu, jednak już w październiku został przerwany na kolejny odcinek. Bardzo ważną figurą został też Wiktor Zołotow, były szef Służby Bezpieczeństwa Prezydenta mianowany dyrektorem 300-tysięcznej Gwardii Narodowej, której Kreml podporządkował podlegające wcześniej MSW policyjne służby specjalne i wojska wewnętrzne. Na pewno nie jest to koniec nerwowych ruchów Kremla, który nie dość, że musi uwzględniać sytuację międzynarodową, to jeszcze bacznie obserwować sprawy

---

<sup>5</sup> Chodzi o starych przyjaciół z KGB i Leningradu. Odszedł szef służby celnej Andriej Bielaninow. Jeszcze wcześniej Władimir Jakunin, szef Rosyjskich Kolei.

wewnątrz kraju, tak aby sytuacja nie wymknęła się spod kontroli. Być może przed wyborami obecna władza zdecyduje się na zmiany w konstytucji, które utrwalał monopol władzy<sup>6</sup>.

Rosja jednak zaklina rzeczywistość. Władimir Putin podczas ostatniego przemówienia do Zgromadzenia Federalnego (1 grudnia) skupiając się na sferze społecznej i zobowiązaniach państwa mówił o sukcesach, mimo niesprzyjających okoliczności. Aleksiej Nawalny na swoim blogu napisał, jego przemówienie było jednym wielkim kłamstwem, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością<sup>7</sup>. Rzekomo poprawił się system ochrony zdrowia, edukacji, rozwija się przemysł z zastrzeżeniem, że w niektórych sferach, eksport produktów non – oil i perspektywy dla biznesu. I nie siląc się na wielkie proroctwa, dla równowagi wystarczy wjechać poza Moskwę i Sankt Petersburg, by zobaczyć, że przeciętny Rosjanin nie dostaje nic poza propagandą sukcesu.

To, co proponuje Rosja jest blamażem i krótkotrwałą „pokazuchą”. Im wcześniej społeczeństwa europejskie uświadomią sobie, że stają się ofiarą propagandy rosyjskiej i obiektem intelektualnej infiltracji, tym łatwiej będzie im się obronić. Widoczne są już pewne skowronki, które dają nadzieję, że Europa wybudza się z letargu. Czeskie MSZ podjęło decyzję o powołaniu Centrum na rzecz walki z terroryzmem i zagrożeniami hybrydowymi, które ma działać od stycznia 2017 roku. Ma ono monitorować źródła propagandy, edukować społeczeństwo i mówić o zagrożeniach. Ponadto rezolucja Parlamentu Europejskiego, która wyraża zaniepokojenie coraz silniejszą i wymierzoną w UE propagandą ze strony Rosji oraz tzw. Państwa Islamskiego, Al-Kaidy i innych grup terrorystycznych, daje nadzieję, że część środowisk politycznych zauważa problem. Wyzwaniem pozostaje przebicie się z tą informacją do społeczeństw Zachodu, tak by miały świadomość zagrożenia i w związku z tym podjęły działania, które będą skuteczną obroną przed Rosją, która jak na razie na straszeniu Europy zbija kapitał polityczno – gospodarczy.

---

<sup>6</sup> Artykuł 13 uznający różnorodność ideową i 15, który deklaruje nadrzędność prawa międzynarodowego nad Konstytucją Federacji Rosyjskiej

<sup>7</sup> <https://navalny.com/p/5146/>

